



Śnieżnik wyższy o 30 m - komentarz Witolda Papierniaka

Aktualności » Śnieżnik o 30 m wyższy » Śnieżnik wyższy o 30 m - komentarz Witolda Papierniaka

Szanowni Państwo!

Pragnę włączyć się do dyskusji o projekcie i możliwości budowy nowej wieży widokowej na Śnieżniku. Będzie to długa wypowiedź – ale może nadaje się do publikacji na Waszych łamach?

Co do projektu wieży – dyskusje są już spóźnione. Wyłoniono go w wyniku konkursu już ponad rok temu. Ale co do jej sensu i potrzeby – o tym jeszcze można porozmawiać.

Chce zwrócić uwagę, że szczyt Śnieżnika, podwyższony ruiną poprzedniej wieży do poziomu ok. 1432 m, jest obecnie znakomitym punktem widokowym. Do końca XIX w, tak nie było i dlatego stanęła tam budowla wysoka na 33,5 m, wysadzona w powietrze w roku 1973. To jej szczątki podwyższają obecnie wierzchołek o ok. 6 m i umożliwiają widok dookoła. Pragnę podkreślić: do podziwiania stamtąd odległych o 10-120 km pasm górskich WIEŻA NIE JEST POTRZEBNA. Ona niczego tu znacząco nie zmieni i nie poprawi. Jedynie z jej tarasu na poziomie ok. 28 m można będzie lepiej obejrzeć rozległy i płaski wierzchołek góry. Żeby zobaczyć Międzygórze czy Bolesławów, wieża powinna mieć 100 m wysokości, dla widoku ponad Wysokim Jesionikiem na Babią Górę czy Tatry - jeszcze więcej.

Budowa wieży rozpocznie się od wyrównania ruin poprzedniego obiektu do poziomu 1426 m, a wtedy Śnieżnik w ogóle przestanie być punktem widokowym. Czy tylko na czas budowy (planowany jej okres to dwa lata)? To zależy, czy potem będzie ona otwarta non-stop, czy też może przewiduje się jej zamykanie, jak to ma miejsce na Wielkiej Sowie. Jeśli będzie dostępna np. tylko w godz. 9-18 w sezonie letnim, to stracą na tym wszyscy. Dlaczego? Bo najlepsze widoki zdarzają się zwykle tuż przed oraz krótko po zachodzie Słońca. Ja na szczęście mam takie fotografie z lat 2008-2011, więc na tym nie stracę, a może one nabiorą wtedy większej wartości? Przyjmijmy jednak, że planowana budowla będzie dostępna przez całą dobę i przez wszystkie miesiące roku.

Czy jest potrzebna? Tu stanowczo mówię – NIE!!! Wieże w Sudetach należy budować tam, gdzie widoczność ograniczają drzewa. I za takie działania należy pochwalić okoliczne nadleśnictwa, które w ostatnich latach sporo w tej dziedzinie zrobiły (Czarna Góra, Trójmorski Wierch, Wapniarka, a 15 miesięcy temu Czernica). To obiekty drewniane, nie stanowią dużego zgrzytu w krajobrazie. A trzeba jeszcze przypomnieć, iż krajobraz naturalny należy chronić. Góry mogą być źródłem wzruszeń i inspiracji artystycznych, ale pod jednym warunkiem: że nie zostaną zniszczone zbyt dużą ingerencją

człowieka, co najbardziej widać na najwyższych ich szczytach. Nowa wieża na Śnieżniku według zatwierdzonego projektu spowoduje nieodwracalną zmianę na gorsze. I to gdzie? W dużym parku krajobrazowym, gdzie nie powinno mieć to miejsca.

Na potrzebę ochrony krajobrazu pierwszy w Polsce zwrócił uwagę pionier taternictwa i ekologii Jan Gwalbert Pawlikowski (*Kultura a Natura*, 1912), inne jego artykuły na podobne tematy drukowały *Wierchy*, w roku 1984 wydawnictwo PTTK-Kraj przypomniało jeden z nich w książce *Z kart Wierchów*. Także w r. 1984 PTTK-Kraj wydało pracę Jacka Kolbuszewskiego *Góry jako źródło inspiracji artystycznej*. Czy zwolennicy idei wzniesienia nowej wieży znają je? Jeśli nie – gorąco polecam ich lekturę, jeszcze nie jest za późno.

Może istnieć jeszcze inna przyczyna tego parcia w kierunku budowy na szczycie Śnieżnika. Otóż niemal każdy człowiek po przekroczeniu 50. roku życia coraz częściej powraca wspomnieniami do okresu dzieciństwa i zapamiętany wtedy świat chciałby jakoś odtworzyć. Większość orędowników pamięta wieżę na Śnieżniku z okresu, gdy mieli po 10-15 lat. Na zrealizowanie ich marzenia potrzeba dziś ponad 9 mln złotych (2,3 mln EUR), w przyszłym roku i potem będą to jeszcze większe kwoty.

Nie wiem, jakie opinie krążą wśród czeskich turystów i krajoznawców, mieszkańcy Stronia Śląskiego na pewno w całości nie są za tą ideą. Ale jeśli wśród władz miasta są osoby, które chciałyby w nowej wieży widzieć także tabliczki z własnymi nazwiskami jako sponsorami tej inwestycji... Cóż, jeśli stanowią większość, to mój głos niczego nie zmieni i wieża pewnie powstanie.

Rozumiem potrzebę odbudowy i utrzymania zabytków oraz np. fresków w ich wnętrzach – na to należy zdobywać dotacje (ostatnia pilna potrzeba to kościół klarysek w Kłodzku). Tu jednak sytuacja jest inna – nastąpi trwała a niepotrzebna zmiana w krajobrazie, który powinien podlegać ochronie. *Góry są piękne, ponieważ wyszły spod ręki Boga a nie spod łopaty człowieka*. Pamiętajmy o tym. Zakończę cytatem z prawie współczesnej pracy prof. Kostrowickiego: *Można zafałszować statystyki, można manipulować informacją, lecz nie można zafałszować krajobrazu. On zawsze powie prawdę o nas, naszej historii i o tym, jak dziś gospodarujemy*.

Łączę pozdrowienia

Witold Papierniak, przewodnik sudecki, autor opisu panoramy ze Śnieżnika, dostępnej w schronisku pod jego szczytem, w sali zwanej potocznie werandą oraz opisów widoków śnieżnickich w miesięczniku Sudety (ukazały się w okresie grudzień 2009-czerwiec 2010).

Zobacz także:

- ➔ Śnieżnik o 30 m wyższy

Komentarze

Wojciech Kański

2020-06-01 20:08

Nie jestem mieszkańcem ziemi kłodzkiej tylko turystą i miłośnikiem gór oraz przyrody. W pełni się zgadzam z opinią Pana Papierniaka, nie widzę potrzeby budowy wieży na Śnieżniku, która będzie dużą szkodą dla krajobrazu i klimatu tego miejsca. Wieże widokowe należy stawiać w miejscach gdzie widoków po prostu nie ma przez las. Im mniejsza ingerencja ludzka w krajobraz gór tym lepiej. Stara kamienna wieża na śnieżniku też była brzydka i zupełnie nie pasowała do tego miejsca, podobnie ze smutkiem patrzę na brukowane deptaki na szlakach w Karkonoszach czy barierki na śnieżkę, czeskie zagospodarowanie gór przyprawia mnie o ból głowy choćby bus podjeżdżający Lučni Boudę czy naćkanie schornisk, asfaltów czy bardziej restauracji górskich.

Rumiński Marek

2015-10-21 13:01

Ciekawe, że jak wznoszono poprzednią wieżę nikt nie płakał nad rzekomo zeszpeconym krajobrazem. Przeciwnie, kamienna wieża wpasowała się w krajobraz. W całym tym przedsięwzięciu chodzi o zwiększenie ruchu turystycznego na Śnieżnik i tym samym w okalających miejscowościach co przełoży się na konkretną kasą, miejsca pracy w turystyce itd.. Nie wierzę więc, że np mieszkańcy Stronia ŚL byłiby takiej inicjatywie przeciwni. Jeżeli idealistycznie będziemy bronić każdej inwestycji w górach pod pretekstem ochrony krajobrazu to dojdziemy do absurdu i niczego nie zbudujemy. Rozumując w ten sposób można np. krytykować wzniesienie swego czasu na Śnieżce schroniska w formie "latających talerzy", przekaźnika TV na Ślęży czy w ostatnich latach wyciągu na Izerski Stóg z widoczną z daleka stacją końcową. Wszak wszystkie te inwestycje podobno szpecą krajobraz! Cytując klasyka "skończmy z tymi odmętami szaleństwa" nawiedzonych ochroniarzy.

Kłodczanin

2015-10-21 15:00

Pan Papierniak nie ma racji, bowiem wieża znakomicie ułatwi podziwianie bliższych planów co obecnie uniemożliwia szeroka kopała Śnieżnika. Z tego właśnie powodu ludzie dla podziwiania widoków obchodzą kopułę bokami, co widać choćby po wydeptanych ścieżkach. Poza tym, jak słusznie zauważono w komentarzach pod poprzednim artykułem, wieża skanalizuje przemieszczenie się ludzi na Śnieżniku, bowiem teraz widoki we wszystkich kierunkach będzie można oglądać z jednego miejsca na czym zyska przyroda Śnieżnika. Pan Papierniak sam sobie zaprzecza, bowiem w jednym miejscu pisze o braku potrzeby wieży dla podziwiania widoków, w innym postuluje żeby wieża była dostępna całą dobę, bo inaczej "stracą na tym wszyscy", gdyż "najlepsze widoki zdarzają się zwykle tuż przed oraz krótko po zachodzie Słońca". Czyli jednak potrzebuje wieży do oglądania widoków. A jak wieża nie jest do tego potrzebna to jakie znaczenie ma w jakich godzinach będzie otwarta? To co pisze pan Papierniak w wielu miejscach jest niezgodne z prawdą, n.p. z Trójmorskiego Wierchu też można oglądać widoki bez wieży widokowej. Poza tym jakie znaczenie dla krajobrazu ma czy wieża będzie drewniana czy w jakiejś innej konstrukcji? Każda wystaje ponad wierzchołek, więc każda powoduje zgrzyt w krajobrazie. Owszem, wieżę drewnianą łatwiej rozebrać ale nie po to buduje się wieże (i wydaje ileś tam pieniędzy), żeby je później rozbierać. Nikt nie rozbierze świeżo wybudowanej wieży gdyż byłoby to

uznane za defraudację publicznych pieniędzy. Znam publikacje Pawlikowskiego i Kolbuszowskiego ale po pierwsze: to są tylko poglądy dwóch osób, przytoczone wybiórczo, po drugie - dość stare i mało już aktualne, sprzed ponad 100 lat. Jan Gwałbert Pawlikowski, owszem, był pionierem taternictwa, ale z Sudetami nie miał nic wspólnego. Ciekawe czy w 1912 roku znał historię turystyki w Sudetach i wiedział jak bogato są zagospodarowane, czy też kierował się romantycznym widzeniem gór i przyrody jakie cechowało wtedy Polaków w stosunku do Karpat? Przecież dokładnie takie same poglądy miał Orłowicz, które dzisiaj w odniesieniu do Sudetów są powszechnie krytykowane przez znawców tych gór. I jeszcze jedno: znam wielu mieszkańców Stronia i okolic, lokalna społeczność w zdecydowanej większości jest za budową wieży. To z inicjatywy mieszkańców wyszedł projekt odbudowy wieży na Śnieżniku, który podchwyciły władze, a nie na odwrót.

Pozdrawiam

Marian Kaliński, mieszkaniec Ziemi Kłodzkiej

Darek

2015-10-21 15:58

Mnie tam się podoba nowa wieża i na pewno pojedę na Śnieżnik ją zobaczyć jak ją wybudują. A co do malkontentów i hejterów... Cóż, Polak zabiera głos dopiero wtedy gdy pojawia się okazja do hejtowania czegoś co ktoś inny próbuje zrobić.

Egon Sum

2015-10-21 23:45

Wyniki konkursu przypuszczalnie nikogo do niczego nie obligują - ileż to było konkursów, po których albo nic nie powstało, albo ogłaszano nowe (jako przykład pomnik / fontanna na Nowym Targu we Wrocławiu). Poza tym, jakaś sofistyczna przewrotność kryje się w twierdzeniu, że o jakości projektu nie dyskutujemy, bo za późno, ale o samej jego realizacji - czyli kwestii bardziej zasadniczej, podstawowej, prymarnej - możemy dyskutować. Otóż dyskutować można zawsze i o wszystkim i żadna dyskusja nie jest spóźniona, bo gdyby tak było, to biada historykom - wszystko o czym dyskutują, już się stało! Wieża może być i może jej nie być. Tak już jest w Sudetach, że na większości wybitnych gór są wieże lub inne budowle, jest to więc sudecka norma, a anomalią jest wybitny szczyt bez wieży lub innej budowli. Nie twierdzą, że to argument na rzecz budowy czegoś na szczycie Śnieżnika, ale na pewno argument przeciwko rozumowaniu tych, którzy w ogóle się obruszają, że coś się w naszych czesko-łużycko-morawski-śląskich górach chce budować. Po prostu taki jest ich kulturowy kod co najmniej od średniowiecza (że pominąć casus domniemanych prehistorycznych dokonań na Ślęży). Nie są zatem Sudety Czarnohorą, Pamirem czy Karakorum, górami mniej lub bardziej dzikimi, dziewiczymi. To też oznacza, że traktowanie jedną kulturową miarą Karpat i Masywu Czeskiego jest - delikatnie rzecz ujmując - nieporozumieniem, takim samym, jak polonizowanie Raciborza budowaniem quasipolskich domów miejskich (tzw. kamienic) w rynku 60 lat temu lub podhalański w typie kościółek w Jeleniej Górze-Jagniątkowie. Myślę, że tych 70 lat jakie upłynęły od inkorporacji większej części Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej to już sporo czasu, by odejść od bezrefleksyjnego przenoszenia polskich norm kulturowych

na obszary o odmiennym kodzie; dość czasu, by kod ten zrozumieć, a nawet uszanować, może nawet docenić.

Zupełnie więc nie mogę pojąć stwierdzenia, że drewniane wieże można budować, bo nie stanowią "dużego zgrzytu w krajobrazie". Bo drewniane wśród drzew? A kamienne wśród kamieni i skał to zgrzyt? A ruiny kamiennego zamku w górach (np. Chojnik) to nie zgrzyt? Ale może źle pojąłem sens tego stwierdzenia, zatem byłbym zobowiązany za rozwinięcie tego wątku, zanim ewentualnie podejmę dalszą polemikę.

Moim zdaniem szkoda głównie tego, że zrealizowany zostanie - o ile zostanie - projekt marny, a do tego - tu się z Panem Witoldem Papierniakiem zgodzę - chyba nie do końca przemyślany pod względem warunków eksploatacyjnych (kwestia tych przeszkleń). Z całego serca namawiam do tego, by od realizacji w takiej formie odstąpić i rozpisać międzynarodowy (!!!) konkurs. Tak, właśnie taki, bo są na świecie i to niezbyt daleko architekci budujący piękne wieże, prawdziwe perełki, dzieła sztuki prze wielkie D i S, czasem są to nawet tanie i proste konstrukcje drewniane, ale pełne polotu, pomysłowości, wdzięku. Tu jest owych przymiotów zaprzeczenie. Marność i bylejakość wszelaka osacza nas na co dzień - na szczycie Śnieżnika oczekiwałbym czegoś wyjątkowego. Bo jeśli marnie, to może rzeczywiście lepiej już nic...

wieżus

2015-10-22 01:53

Może pójdźmy na kompromis: wybudujemy wieżę widokową i będzie ona czynna 24 godziny na dobę. Turyści będą zadowoleni i Witold Papierniak też.

Witold Papierniak

2015-10-22 10:38

Odpowiem Sz. Panu Kłodczaninowi:

Z Trójmorskiego Wierchu bez obecnej wieży nie było możliwości obejrzenia górnej części doliny Morawy, a zatem nie było pełnej panoramy w azymutach 0°-360°. Teraz jest.

A co do fragmentu: "żeby wieża była dostępna całą dobę, bo inaczej "stracą na tym wszyscy", gdyż "najlepsze widoki zdarzają się zwykle tuż przed oraz krótko po zachodzie Słońca". Czyli jednak potrzebuje wieży do oglądania widoków. A jak wieża nie jest do tego potrzebna to jakie znaczenie ma w jakich godzinach będzie otwarta? "

Moja odpowiedź:

Jeśli obecna ruinka na kopule Śnieżnika zniknie, a nowej wieży jeszcze nie będzie lub potem będzie zamknięta, to właśnie wtedy zacznie się na wielką skalę obchodzenie kopuły dookoła i rozdeptywanie terenu rezerwatu w poszukiwaniu cząstkowych widoków. Teraz można się tam wspiąć, stanąć 6 m wyżej i już mamy panoramę 0°-360° z jednego punktu. Zamknięta wieża to jednak uniemożliwi.

Na to chciałem zwrócić uwagę.

Również pozdrawiam - Witold Papierniak

Marian Polak

2015-10-22 11:31

Oczywiście jestem za ,w l.1961-63 mieszkałem w Międzygórzu a jakoś nie było mi dane być na Śnieżniku i starej wieży widzieć,pokochałem Międzygórze i często tam powracam wędrując też na Śnieżnik i będę bardzo rad gdy widoki będę podziwiał z nowej wieży ,życzę powodzenia i szybkiej realizacji-
pozdrawiam wszystkich co kochają Międzygórze i Masyw Śnieżnika...

Eyal Dulkovitz

2015-10-22 16:11

Postawiona w 2003 r. na Smrku bardzo pojemna i funkcjonalna wieża widokowa kosztowała wówczas 3,6 mln CZK.

Zakładając koronę po 20 gr i inflację od tamtego czasu na poziomie 100% wychodzi na to, że wieża podobnej klasy nie powinna kosztować więcej niż 1,5 mln PLN.

Więc te 9 mln PLN śmierdzi przekrętem z daleka.

<https://dulekthered.files.wordpress.com/2013/03/2.jpg>

Kłodczanin

2015-10-23 14:37

@ Witold Papierniak:

Dla wglądu w jedną dolinę budować specjalnie wieżę widokową? Hmm... Trochę duża rozrzutność pieniędzy. Chyba problemem nie jest fakt budowania wież w niektórych miejscach, tylko żeby były budowane według prywatnego interesu co poniekórych.

"Jeśli obecna ruinka na kopule Śnieżnika zniknie, a nowej wieży jeszcze nie będzie lub potem będzie zamknięta, to właśnie wtedy zaczniesz się na wielką skalę obchodzić kopułę dookoła i rozdeptywanie terenu rezerwatu w poszukiwaniu cząstkowych widoków. Teraz można się tam wspiąć, stanąć 6 m wyżej i już mamy panoramę 0°-360° z jednego punktu."

Obchodzenie kopuły już jest. Wystarczy pojechać na Śnieżnik i to sprawdzić. Co do reszty to widzę, że problemem jest nie sama wieża ale kwestia dostępności punktu widokowego 24h/dobę. Sam Szanowny Pan Papierniak przyznaje, że konieczne jest jakieś podwyższenie terenu dla dobrych widoków.

Tym śmieszniejsze to bicie piany, że jeszcze nic nie wiadomo o godzinach otwarcia przyszłej wieży. No i warto się zastanowić czy wieża ma służyć rzeszy turystów odwiedzających Śnieżnik ZA DNIA czy pojedynczym maniakom robienia zdjęć przed świtem. Znowu tu widzę walkę wyłącznie o prywatę. A kto zapłaci za szkody wyrządzone pod osłoną nocy przez wandalów czy przez ludzi nocujących w wieży na dziko?

Kupa kamieni na szczycie też nie dodawała uroku Śnieżnikowi

Ponownie pozdrawiam,
Marian Kaliński

**Tomasz Rzeczycki, autor
"Góry Polski"**

2015-10-23 14:53

Najsmutniejsze jest to, że tym razem projekt zakłada likwidację kamiennej kulminacji szczytu i wykorzystanie tego materiału skalnego do wykonania podmurówki nowej wieży. Takie rozwiązanie oznacza nieliczenie się z utrwalonym kilkudziesięcioletnią tradycją krajobrazem kulturowym wierzchołka Śnieżnika. Apeluję:
1) Zostawcie istniejącą kamienną kopułę Śnieżnika.
2) Jeśli chcecie wieżę, to zbudujcie ją w innym miejscu szczytu.

Marek

2015-10-23 16:36

No proszę, jak można bronić kupy starego gruzu. Wręcz pisać o krajobrazie kulturowym. Z dotychczasowych komentarzy wynika, że obie strony stoją na stanowisku, że do podziwiania widoków ze Śnieżnika konieczne jest jakieś podwyższenie terenu. Jedni uważają, że powinna to być wieża, inni że nic nie jest w stanie zaoferować lepszych widoków od sterty gruzu pozostałej po poprzedniej wieży.

Ale żeby była sterta gruzu, też musiała być wcześniej jakaś wieża.

wieżowiec

2015-10-23 17:38

A może jak ktoś nie chce korzystać z wieży, to niech po prostu z niej nie korzysta. A ci co chcą to skorzystają. Nie rozumiem dlaczego garstka ekooszołomów próbuje narzucać innym turystom co jest dla nich dobre a co nie. Pozostaje jeszcze problem gruzu, który dla niektórych ma wartość kulturową. Gruz jest z wieży, więc należy do wieży. A jak ktoś tak strasznie potrzebuje tej sterty gruzu na szczycie, to niech pojedzie kiedyś ciężarówką i zrzuci jedną czy dwie wywrotki. Choć nie jestem pewien czy do odpowiednich służb zajmujących się ochroną przyrody w rezerwach trafi argument o wartości kulturowej tegoż gruzu.

Egon Sum

2015-10-24 23:42

Hmm, zrobiła się ładna debata. Nie doczekałem się rozwinięcia myśli Autora artykułu, o które wystąpiłem, no ale cóż - nikt nie ma obowiązku reagować na wszystkie uwagi dyskutantów (choć byłoby miło). Przeglądając wszakże tę wymianę stanowisk, zwróciłem uwagę na jeszcze jeden nieco zaskakujący w swej nieprawdziwości fragment wypowiedzi Pana W. Papierniaka: "Budowa wieży rozpocznie się od wyrównania ruin poprzedniego obiektu do poziomu 1426 m, a wtedy Śnieżnik w ogóle przestanie być punktem widokowym". Czy to aby nie przesada? Po pierwsze, w czasie budowy (prawo budowlane) w ogóle na szczyt (na centralną część "kopuły" Śnieżnika) wstępu nie będzie. Po drugie, skoro widać (i bez ludzkich dodatków) pasma oddalone o 100 i więcej kilometrów (dodajmy, że widać i te bliższe, jak np. Góry Orlickie), to jednak szczyt nadal jest punktem widokowym. Innymi słowy, trochę

przekombinowana - cokolwiek by to miało znaczyć - mi się jawi ta argumentacja Pana W. Papierniaka.

Co do rozdeptywania szczytu - i co z tego? To ludzie na szczytach mają chodzić? Sudety to nie Karakorum. Są ludzie, to są i ślady ludzkiej obecności. Inaczej się nie da i tworzenie iluzji, że może być bez śladów ludzkich stóp to chyba jednak ekologiczne bajkopisarstwo. A jeśli już oczyszczać góry z "takich tam", to polecam uwadze zatroskanych o dziewiczość gór zaplecza schronisk turystycznych i innych obiektów sytuowanych w miejscach szczególnych, jak choćby obserwatorium na Śnieżce. Przeważnie panuje wokół nich - "od zaplecza" - totalny bałagan i z tym może warto byłoby powalczyć. Nie kieruję tej uwagi ad personam, a jedynie tak ogólnie daję to pod rozwagę. A wracając do wieży - tamta była imienia cesarza. A ta? Ani cesarza, ani króla nie ma. A może Wieża Bez Imienia? W skrócie - WBI.

Dura lex, sed lex

2015-10-25 17:18

Oj, kolega Egon Sum widać dawno nie był na Śnieżniku. I trochę bajdurzy farmazony. Na szczytach nie można zadeptywać roślinności? Bo niby jak na szczytach to człowiek lewituje w powietrzu czy jak? Wchodzenie na szczyt niekoniecznie musi się wiązać z rozdeptywaniem góry. Warto zauważyć, że kopała Śnieżnika to jest rezerwat. A w rezerwacie zgodnie z prawem schodzenie ze znakowanych szlaków jest zabronione. Czyli na dobrą sprawę wędrowka wytyczoną ścieżką i ani kroku w bok. A ile jest dzikich ścieżek na całym Śnieżniku? Wejście na kupę gruzu będącą punktem widokowym również jest złamaniem prawa (to a propos tłumaczeń pana Papierniaka, oburzonego budową nowej wieży, ale nie oburzonego łamaniem prawa przez samego siebie, bo chciałby pstryknąć ładną fotkę). Słyszałem wiele opowieści na przykład z Karkonoszy, jak turyści byli karani przez strażników parku za zejście kilka kroków ze szlaku. Zresztą chodzenie w parkach narodowych i rezerwach przed wschodem i po zachodzie słońca z tego co mi wiadomo też jest nielegalne (a tak trzeba wyjść na Śnieżnik lub zejść z niego jak się chce pstryknąć fotkę przed świtem lub po zachodzie). Jeśli wieża sprawi że ludzie przestaną wydeptywać dzikie ścieżki na Śnieżniku, to skorzystają nie tylko turyści ale i przyroda. Można się z tego tylko cieszyć.

Egon Sum

2015-10-25 19:53

Proszę postudiować sobie prawo i dowiedzieć się, czym jest rezerwat przyrody (taki a taki..., np. ścisty), czym jest park narodowy etc. Dalej: co mają dzikie ścieżki (dzikie, czyli takie wydeptane przez dzikie zwierzęta, czy jak?) "na całym Śnieżniku" do dyskutowanej sprawy? A stwierdzeniem, że wejście na kupę kamieni jest łamaniem prawa, to już mnie Szanowny Dyskutant (bo raczej nie "kolega") rozbroił, a nawet zabił, podobnie jak owym zakazanym chodzeniem po parkach i rezerwach przed wschodem i po zachodzie słońca. Dawno się tak nie ubawiłem. Dzięki!

PS. Jak dobrze, że niektóre sudeckie szczyty należą do dwóch państw; to tak, na wszelki wypadek, gdyby nam groziło zadurasedleksowanie...

legalista

2015-10-26 11:15

Ano właśnie, proszę sobie postudiować prawo, kolego (bo przecież nie Szanowny Dyskutancie) Egon Sum (czy jak ci tam), bo na razie popisujesz się jedynie ignorancją. Widzę, że koledze piana uderzyła do głowy. Kolega w ogóle chodzi po górach? Chodzi i nie wie, że rezerwaty przyrody są jednostkami ochrony odpowiadającymi pod względem przepisów parkom narodowym, że nie można schodzić ze szlaków w parkach narodowych i rezerwatach, czy można chodzić na terenach chronionych przed wschodem i po zachodzie słońca??? Oby się nie dowiedział wtedy gdy ktoś przysoli mu solidny mandat za łamanie prawa na obszarach chronionych. A wtedy pewnie już nie będzie mu do śmiechu. A piszę to dlatego, gdyż powyższe egonosumowanie wymaga sprostowania - może znajdzie się ktoś, kto potraktuje te wynurzenia poważnie i co będzie. Dura lex, sed lex? Tak, nawet jeśli to się nie podoba miłośnikom szukania adrenaliny w górach nie dzięki samym górcom, ale poprzez... łamanie przepisów i zasad bezpieczeństwa obowiązujących w górach.

Ps. Szczyt Śnieżnika i zarazem wspomniana kupa kamieni leży całkowicie po polskiej stronie, ale tego jak widać nasz pyskaty kolega też nie wie.

Egon Sum

2015-10-26 14:24

Mój prawnik zgodził się ze mną, że określenie "pyskaty" jest obraźliwe i kwalifikuje się do pozwu. Choć niechętnie, być może spotkam się z "legalistą" przed Justitią, chyba, że ten wpis zostanie usunięty w ciągu 24 godzin lub też zostaną przeproszony. Czas nauczyć się odpowiedzialności za słowa.

śmiechacz

2015-10-26 20:26

Teraz to ja się ubawiłem. Jak to mówią, ten się śmieje kto się śmieje ostatni. Egon Sum - ile ty masz lat? Bo jakbym czytał jakiegoś zacierzewionego gimnazjalistę. Czy twój prawnik wytłumaczył ci przy okazji, jakie są przepisy w rezerwatach? Albo co grozi za popularyzowanie łamania prawa na obszarach chronionych, publiczne wprowadzanie innych w błąd, kpienie z przepisów prawnych etc? Obawiam się, że konsekwencje mogą być boleśniejsze niż nazwanie kogoś, zgodnie z prawdą zresztą, pyskатыm. Czas nauczyć się odpowiedzialności za słowa. Zabawne, że ci którzy na co dzień prawo mają za nic, nagle wybuchają jedynie słusznym oburzeniem gdy naruszanie przez kogoś prawa dotyka ich samych.

legalista

2015-10-26 21:53

Czym prędzej przeproszam.

Witold Papierniak

2015-10-27 11:33

Sz. Egonie ! Wybacz, ale poprzednio zbyt szybko wpisy przeczytałem i tylko Kłodczaninowi odpowiedziałem. A potem przez kilka dni tu nie zaglądałem... Mam nadzieję, że lepiej późno niż wcale.
No więc odpowiadam na fragment sprzed tygodnia, z 21 X „Zupełnie więc nie

mogę pojąć stwierdzenia, że drewniane wieże można budować, bo nie stanowią "dużego zgrzytu w krajobrazie". Bo drewniane wśród drzew? A kamienne wśród kamieni i skał to zgrzyt? A ruiny kamiennego zamku w górach (np. Chojnik) to nie zgrzyt?"

Drewniana wieża w lesie (Czarna Góra, Trójmorski Wierch, Czernica Wapniarka) jakoś mniej razi, z daleka mało ją widać, a z bliska okazuje się, że nawet pasuje do otoczenia. Natomiast kamienna wśród kamieni? Darujmy sobie Chojnik i inne zamki, bo wtedy pojawia się wokół nich krajobraz kulturowy – sięgający średniowiecza i... szacunek dla historii i tradycji.

Śnieżnik to insza inszość i odpowiedź jest trudniejsza. Jego wierzchołek to rozległy i bezleśny obszar, widoczny z daleka. Co by tu nie wybudowano, niezależnie od formy i materiału – będzie to bardzo, ale bardzo widoczne i z daleka, i z bliska. To jest zasadniczy problem i tego się boję. Dziś przyjemnie jest zdobyć tę górę i pobycić jakiś czas na niej. Potem nastąpi zmiana - obecny „genius loci” zniknie. W jego miejscu pojawi się NOWE. Dla mnie piękne ono nie będzie, ale to kwestia gustu, innym może się to wizualnie nawet podobać. Tylko, czy to nowe okaże się potem przyjazne? Czy będzie miło tam do środka wejść, schronić się i poprzebywać? Pewnym porównaniem mogą być wnętrza dwóch wież: na Borówkowej i w Suszynie (wieś na Wzgórzach Ścinawskich). Tam widok z góry wszystko rekompensuje, wszak z dołu, spod wieży go nie ma. Na Śnieżniku będzie jednak inaczej. Ale na szczęście niedaleko, bo ciut niżej, na hali, jest przyjazne schronisko PTTK.

Sudetów z Karpatami nie warto porównywać. Człowiek dużo wcześniej zaczął je upiększać po swojemu, stąd na Śnieżce już pod koniec XIX w. wyrosło kilka budowli obok siebie i ten stan trwa... W XIX w. nie istniało jeszcze pojęcie krajobrazu kulturowego i naturalnego. To się pojawiło dopiero w 2. poł. XX w. Dziś także w Niemczech i Austrii ludzie zdają sobie sprawę, że krajobraz powinien podlegać ochronie. A bardzo łatwo tu wprowadzić nieodwracalne zmiany i popsuć go, pod pozorem niezbędnych w turystyce inwestycji.

Przenieśmy się 7 km na N od Śnieżnika. Czy podoba się Wam (to już pytanie do Wszystkich Czytelników) nowe osiedle domów 4-pietrowych w Siennej, przy drodze na Puchaczówkę? Albo cała stacja narciarska pod Czarną Górą? Lub Zieleniec? Ten ostatni, oświetlony nocą ładnie widać z daleka, z Hali pod Śnieżnikiem. Kolorowe światła mogą się podobać, bo z bliska – już nie. Zakończę cytatem z prof. Z. Myczkowskiego, z Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej: Demokracja dała samorządom wolny wybór i dlatego nie będziemy żyli w otoczeniu piękniejszego krajobrazu niż ten, na jaki zasługujemy.

PS. Prośba do Wszystkich: nie bijcie zbędnej piany, zastanówcie się najpierw ze 4 razy i przez 2 dni nad tym, co chcecie tu napisać.

Administrator

@Adrian @stołogór @pionek @Grzegorz T. @Marek

2015-10-27 20:09

Powyżej kilka nicków, które w swoich wypowiedziach używa ta sama osoba...
Ona wie, że to do niej:

Za komentarz, który przed chwilą próbowałeś umieścić, podszywając się pod jednego z dyskutantów, otrzymujesz ostrzeżenie. Jeden z Twoich komentarzy we wrześniu nie został już zamieszczony, uznany został za niestosowny, teraz drugi... Kolejnego ostrzeżenia nie będzie, zostaniesz zbanowany, a numer Twego IP dodany do naszej czarnej listy...

Wszelkie reklamacje proszę składać wyłącznie na adres:
redakcja@naszesudety.pl!

Egon Sum

2015-10-27 21:55

Szanowny Panie Witoldzie, dziękuję za słowo, ale przyznam, że atmosfera (i manieri) jaka zaistniała na forum skutecznie zniechęciła mnie (być może nawet na zawsze) do dalszej wymiany poglądów, ale to naturalnie nie pod Pana adresem te pretensje. Na pewne sprawy jestem już chyba za stary. Co do piany - pełna zgoda!

Witold Papierniak

2015-10-30 20:15

Minęło kilka dni – sprawa cichnie, ale ja jeszcze chcę coś tu dorzucić. Otóż odwiedziłem stronę: www.zgs.ta.pl/pliki/komuunikat.htm - można tam dowiedzieć się więcej o założeniach projektu nowego zagospodarowania szczytu Śnieżnika z nową wieżą. I jestem przerażony. Otóż minimalny program obiektu winien obejmować: restaurację lub bar, sanitariaty (min. 25 m²), pomieszczenia mieszkalne dla ok. 5 osób stałej obsługi, biuro i krytą werandę na parterze. Jakoś tych pomieszczeń nie było widać na opublikowanych rysunkach i przekrojach nowej wieży. Czy oznacza to, że obok niej staną budki: jedna na bufet a pozostałe to mieszkania i sławojki? Jedna budka toj-toj zajmuje tylko ok. 1 m² powierzchni.

Dla „skanalizowania ruchu turystycznego” przewidziano ogrodzenie działki (czytaj: wierzchołka Śnieżnika) z trzema wejściami: dwa na szlak zielony, jedno na czeski szlak żółty.

Dalej zakłada się:

- a) wyposażenie obiektu w energię elektryczną, także do celów grzewczych, konieczność zapewnienia miejsca na stację transformatorową. Energia doprowadzona kablami z rejonu schroniska „Na Śnieżniku”;
- b) odprowadzenie ścieków do oczyszczalni obsługującej schronisko;

We wstępie napisano, że obecnie na miejscu dawnej wieży pozostało zwałisko gruzu, które niekorzystnie wpływa na środowisko przyrodnicze i krajobraz. Nooo – to już jest kłamstwo w żywe oczy. Proszę sobie zatem wyobrazić, jak może wyglądać budowa (układanie kabla z rurą dla ścieków od Hali pod Śnieżnikiem w górę, zapewne wzdłuż szlaku zielonego) no i ogrodzony wierzchołek z wieżą pośrodku i otaczającymi ją domkami lub przybudówkami. Ale mała elektrownia wodna dziś obsługująca schronisko tu do celów grzewczych nie wystarczy. Co zatem? Może pojawi się większa linia

energetyczna od strony Kletna? Jak to się będzie miało do ochrony krajobrazu i do prawa UE na obszarach sieci Natura 2000?

Członkami zgromadzenia Związku Gmin Śnieżnickich są burmistrzowie i przewodniczący rad miejskich 4 miast: Bystrzyca Kłodzkiej, Łądką, Stronia i Międzyzlesia - razem 8 osób. To do nich trzeba pisać dalsze protesty.

Henryk Jaroszewicz

2015-11-01 16:35

Akurat wykorzystanie resztek starej wieży do budowy nowej jest pomysłem mądrym i pięknym. Co do budowy wieży - rozumiem, że przeciwnicy wznoszenia nowej popierają fakt zburzenia starej? No bo skoro ta nowa wieża tak szpeci panoramę, paskudzi dziki krajobraz i jest w ogóle fe, to stara też paskudziła i szkodziła. I to jeszcze bardziej niż obecna, bo była germanofaszystowska... Wzniesienie wieży na Śnieżniku jest świetnym pomysłem, chociażby dlatego, że cała kopała szczytu nie będzie rozdeptywana przez turystów, którzy - aby coś lepiej zobaczyć - muszą schodzić poniżej płaskiej kulminacji, na łagodnie zbrocza. Nowa wieża będzie też symbolicznym naprawieniem polskiego barbarzyństwa, jakim był fakt zniszczenia starej konstrukcji.

P.S. Panie Papierniak - zanim zaczniesz Pan znowu ewangelizować innych i przedstawiać swoje subiektywne poglądy jako jedynie słuszne oraz przez Boga natchnione, proszę poczekać tydzień. Przespać się i przemyśleć. Choć obawiam się, że taki nawet czasowy dystans nie przyda Pana złotym myślom i przemyśleniom sensu i powagi.

Artur Leśniak

2015-11-02 11:43

Tyle piany o jedną wieżę... Biciej przez jedną osobę. Panie Papierniak, może napisze pan wprost - chodzi panu o to, żeby punkt widokowy był czynny przed wschodem i po zachodzie słońca, bo robi pan zdjęcia widoków ze Śnieżnika. Tylko tyle i aż tyle. Reszta to demagogia i wróżenie z fusów.

Pocieszę pana Papierniaka: wieża na Śnieżniku według obecnych ustaleń ma być czynna 24h/dobę, więc bicie piany całkowicie bezzasadne.

Ps Żadnych protestów nie będę wysyłał, bo podobnie jak poprzednicy uważam, że odbudowa wieży jest pomysłem b. dobrym. Co do ekologii - w tej kwestii mają się wypowiedzieć ekolodzy, a nie dziennikarze. Przypuszczam, że jakaś ocena oddziaływania na środowisko w rezerwacie była robiona. Widzę też, że pan Papierniak do niej nie dotarł. Warto też popytać mieszkańców, bo większość z tego co słyszałem popiera odbudowę wieży. Prywatny interes pana Papierniaka to trochę za mało, żeby zaniechać projekt.

Marcin Seczak

2015-11-30 14:14

A ja mam tylko jedno pytanie. O pieniądze na inwestycje (8mln.zł) ma ubiegać się ponoć Związek Gmin Śnieżnickich, tak? Wobec tego chciałbym wiedzieć, na

jaką sumę na dzień dzisiejszy ów związek jest zadłużony?

Leszek Kumor

2019-02-18 08:46

Dzień dobry Państwu którzy odwiedzają ten portal.

Chciałbym usłyszeć uzasadnienie, dlaczego wieża na Śnieżniku Kłodzkim ma ponownie się pojawić. Pamiętajmy, że nie zalesione wierzchowiny szczytów górskich, same w sobie tworzą naturalny krajobraz, który w odczuciu wielu ludzi są dziełem artystycznym i wyznaczają charakter (klimat) regionu. Mam pytanie do Specjalistów z dziedziny ochrony krajobrazu. Czy na obszarze Gór Bialskich i Grupy Śnieżnika (kod obszaru "Natura 2000":PLH020016) przepisy pozwalają na nowe inwestycje, które nie są związane z funkcją ochrony krajobrazu i przyrody? A może mamy lukę prawną w przepisach?

Moim zdaniem. Nie psujmy krajobrazu. Nasi sąsiedzi, Czesi, a ostatnio i Polacy kochają zabudowywać szczyty górskie budowlami widokowymi, które najczęściej nie korespondują z otaczającą je przyrodą. Mamy okazję (nie ma już wieży na bezleśnym szczycie), aby ta wspaniała kopuła Śnieżnika przemawiała do nas swoją naturalną doskonałością i majestatem bez kosztownych "schodów i przeszklonych platform podniebnych".

Jest nareszcie możliwość aby powiedzieć: Při západu slunce Králický Sněžník vypadá nádherně...

Juž nigdy więcej wieży widokowej na Śnieżniku.

Pozdrawiam Leszek Kumor. 18. lutego 2019 roku.

[« powrót](#) | [drukuj](#)

Copyright © Nasze Sudety 2021

projektowanie stron
Powered by **QUICK.CMS**